

Agata G u m i e n i a k, *Prawo jako integralny element ładu społecznego w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin: Petit 2010, ss. 231.

Symptomatyczna dla współczesnego społeczeństwa otwartego jest negacja prawa naturalnego jako podstawy prawa stanowionego. Przyjęcie takiej podstawy ma rzekomo zagrażać pluralizmowi poglądów na to, co słuszne. Nawet osoby, które przyznają się do uznania prawa naturalnego, nie widzą możliwości przekonania innych do swoich poglądów i jako jedyną możliwą drogę podejmowania decyzji dotyczących wartości prawnych wskazują demokratyczne procedury. Wymownym tego przykładem jest wypowiedź Antonina Scalia – sędziego Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych: „Czy kobieta posiada naturalne prawo do aborcji? Czy społeczeństwo ma prawo odebrać człowiekowi życie za jego przestępstwa? Czy jest niesprawiedliwością [...] to, że małżeństwa osób przeciwnej płci są dozwolone, ale małżeństwa osób tej samej płci już nie? Czy istota ludzka posiada niezbywalne prawo do odebrania sobie życia i do pomocy innym ludzi w dokonaniu tego aktu? Te i wiele podobnych pytań dotyczą moralności na podstawowym poziomie, dotyczą fundamentalnych praw człowieka – i zapewne można udzielić na nie dobrej albo złej odpowiedzi. Cóż, twierzę stanowczo, że taka odpowiedź istnieje. Mam na myśli to, że wierzę w prawo naturalne. Problem polega jednak na tym, że mój pogląd na temat nakazów prawa naturalnego różni się od poglądów innych – a nikt z nas nie dysponuje środkami, by wykazać słuszność swojego stanowiska za pomocą jakichkolwiek metod przybliżających nas do pewności naukowej. [...] Nie oznacza to, że rozstrzygnięcie ludzi, rozumianych jako podmiot władzy demokratycznej, może unieważnić wyrok mojego własnego sumienia o tym, co słuszne i niesłuszne. W nazistowskich Niemczech, na przykład, nawet jeśli ustalono na drodze demokratycznej, że Żydzi i Polacy nie mają prawa do życia, zobowiązany byłbym do ich ochrony i obrony, sprzeciwiając się, w razie konieczności, obowiązującemu prawu. Jednak nie mówimy tu o indywidualnej odpowiedzialności; mówimy o tym, kto, w społeczeństwie demokratycznym, powinien posiadać władzę wpływania na poglądy rządu na temat wymogów prawa naturalnego”<sup>1</sup>.

Z powyższej wypowiedzi wynika przede wszystkim wniosek, że nie można uciec od poszukiwania odpowiedzi na podstawowe pytania dotyczące praw człowieka. Uderza ponadto pewna bezradność wobec wszechogarniającego indywidualizmu w demokracji, nawet jeśli wiemy z historii, że w takiej demokracji nie ma żadnych zabezpieczeń przed ustawowym bezprawiem. W tej sytuacji szczególnie ważne jest kształtowanie w całym społeczeństwie (a zwłaszcza w myśleniu prawników i osób biorących udział w procesie legislacyjnym) postaw ukierunkowanych na dobro człowieka. Trzeba ciągle podejmować

---

<sup>1</sup> A. S c a l i a, *Mulłowie Zachodu: sędziowie jako arbitrzy moralni*, tekst opublikowany na stronach internetowych Rzecznika Praw Obywatelskich z dn. 16 września 2009 r., s. 28-29.

trud odczytywania naturalnych dążeń człowieka, aby tworzone prawo było słuszne i zapewniało odpowiedni ład społeczny.

Nieocenioną pomocą w pogłębianiu prawnonaturalnej świadomości prawnej może być monografia autorstwa Agaty Gumieniak *Prawo jako integralny element ładu społecznego w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, która właśnie ukazała się na rynku wydawniczym. Autorytet Prymasa Stefana Wyszyńskiego jest niepodważalny i chociaż jego nauczanie miało miejsce w konkretnej sytuacji społeczno-politycznej PRL-u, jednak współczesny człowiek może wiele z niego skorzystać także i dzisiaj. Jak bowiem słusznie podkreśliła autorka, „rozważania, które dotyczą sensu oraz konieczności zaistnienia w świecie współczesnym ładu prawnego i porządku społecznego, nigdy nie tracą swego aktualnego znaczenia. Dla człowieka, w którego naturę wpisana jest indywidualność i zarazem skłonność do życia społecznego, kwestia właściwego wyznaczenia porządku i rytmu życia staje się warunkiem właściwego sposobu budowania otaczającej go rzeczywistości” (s. 7).

Analizując bogaty materiał źródłowy – przede wszystkim autoryzowane teksty przemówień Prymasa Stefana Wyszyńskiego, wygłaszane na przestrzeni całego okresu posługi duszpasterskiej, udostępnione przez Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie – autorka poszukuje odpowiedzi na pytanie o rzeczywistą rolę, jaką prawo może i powinno wypełniać w kształtowaniu porządku społecznego. Szczególną uwagę zwraca na kwestie „związane z ustaleniem pożądanych relacji pomiędzy prawem naturalnym i prawem stanowionym w stosunku do społecznego dobra ogółu” (s. 8), a ponadto podejmuje ona również próbę odpowiedzi na pytanie, „czy szacunek i pełna akceptacja prawa przysługującego każdej jednostce, ale i każdej strukturze nierozzerwalnie złączonej z koncepcją bytu człowieka, jest rzeczywistym elementem wszelkich procesów prowadzących do budowania porządku społecznego” (s. 8). Autorka formułuje tezę, że „potrzeba funkcjonowania człowieka w obrębie struktur społecznych jest fundamentem rozważań o sposobie budowania ładu społecznego” (s. 14). Podkreślanie konieczności życia społecznego jest – zdaniem autorki – stale obecne w nauczaniu Prymasa.

Autorka w sposób logiczny i proporcjonalny podzieliła całość swoich rozważań na pięć rozdziałów, w których wyróżniła dalsze podziały na punkty i podpunkty. Warto podkreślić, że w ostatnim punkcie każdego rozdziału zostały zamieszczone wnioski, co bardzo korzystnie wpływa na odbiór toku myślenia autorki. Ponadto praca zawiera także wstęp, zakończenie oraz bibliografię z wyróżnieniem źródeł i literatury przedmiotu.

W rozdziale pierwszym – „Powstanie społeczeństwa jako konsekwencja naturalnych dążeń człowieka” – autorka skupiła uwagę na istocie i charakterze człowieka jako osoby, będącego prawdziwym źródłem ustroju społeczno-prawnego i ładu publicznego. Jej zdaniem, niewątpliwie „fundamentem kształtowania różnorodnych formacji społecznych są naturalne skłonności i potrzeby każdego człowieka, a które mogą być realizowane jedynie w kontaktach z innymi ludźmi – czyli we wzajemnym współdziałaniu” (s. 43). Jako że „Prymas Wyszyński wywarł największy wpływ na kształtowanie się myśli personalistycznej w Polsce” (s. 18), autorka skrupulatnie przytacza poglądy Wyszyńskiego na temat godności człowieka w związku z genezą i istotą życia społecznego. Dochodzi do wniosku, że „wizja Kardynała dotycząca jedności celów społeczeństwa jak i dążeń oraz podmiotowości człowieka, jest pierwszym krokiem w budowaniu

omawianego ładu społeczno-prawnego” (s. 20). W kontekście panującej ówczesnie marksistowskiej koncepcji człowieka szczególnie istotne jest przypomnienie przez Prymasa Wyszyńskiego prawdy o primacie osoby ludzkiej nad światem materialnym, a także jego przekonanie o jedności prawa i ładu społecznego, którego właściwy rozwój jest uwarunkowany respektowaniem ludzkiej natury i jej dążeń. Jak słusznie podkreśla autorka, „ta wielkość człowieka, mająca swe źródło w istocie Boga, jest dla Prymasa istotnym warunkiem zaistnienia upragnionego ładu społecznego” (s. 21). Analiza i interpretacja społecznego nauczania Prymasa pozwoliła autorce wyodrębnić trzy główne zasady życia społecznego: zasadę dobra wspólnego, zasadę sprawiedliwości i miłości społecznej oraz zasadę wolności. Zasady te, jak zauważa autorka, akcentują osobę ludzką i jej uprawnienia, społeczność i jej uprawnienia w stosunku do osoby oraz jednocześnie akcentują dobro wspólne i indywidualne.

W rozdziale drugim – „Relacja prawa naturalnego do prawa stanowionego” – po wstępnych rozważaniach na temat różnych teorii prawa naturalnego, które zostały sformułowane w ramach chrześcijańskiej kultury prawnej oraz koncepcji prawa naturalnego w nauce Kościoła, autorka skupia uwagę na znaczeniu prawa naturalnego we współczesnym świecie. Wyciągając wnioski z nauczania Prymasa stwierdza, że „dla Prymasa niekwestionowanym Autorem prawa naturalnego jest Bóg. Z tej całościowej wizji prawa Bożego Prymas wywodzi istotę prawa przyrodzonego, czyli prawa naturalnego, które wiąże z ludzką osobowością, naturą i godnością. To niejako personalistyczne ujęcie prawa naturalnego wynika z przekonania Kardynała, że człowiek zajmuje w świecie pozycję nadrzędną, ale jest również powołany do rozwoju i doskonalenia się w obrębie społeczeństwa, co z kolei bez zachowania szacunku dla jego praw, wypływających z odwiecznego prawa Bożego, nie będzie możliwe. [...] Prawo naturalne, sięgające do nadprzyrodzonej godności człowieka, jest ostatecznie środkiem prowadzącym ludzkość do odkrycia prawa Bożego, a tym samym osobistych dążeń i powołań. Prawo przyrodzone nakłada także na człowieka obowiązek dążenia ku dobru, realizowania swej wolności, tworzenia dobra wspólnego oraz ładu społecznego” (s. 54). W nauczaniu Prymasa bardzo ważne jest uznanie, że prawa człowieka wynikają z jego natury i prawodawcy powinni je respektować. Niezgodność prawa stanowionego z prawem naturalnym może prowadzić do buntu i burzyć ład społeczny. Społeczeństwo powinno stanowić prawo, bazując na zasadach prawa naturalnego, tak aby respektowana była zasada miłości, wolności, sprawiedliwości, mądrości życiowej oraz roztropności.

W rozdziale trzecim – „Prymasowska koncepcja praw i obowiązków człowieka” – autorka wprowadza czytelnika w tematykę praw człowieka, w ich antropologiczne podstawy, genezę praw jednostki i ewolucję ich zakresu, ze szczególnym uwzględnieniem klasyfikacji praw jednostki we współczesnym ustawodawstwie (prawa osobiste, prawa polityczne i prawa gospodarcze, socjalne i kulturalne). Ukazuje też problematykę praw człowieka w społecznej nauce Kościoła. W kontekście tych rozważań autorka przybliży Prymasowski katalog niezwykłych praw i obowiązków człowieka, który może być uznany za źródło porządku społecznego. Jest on zakorzeniony w nauce Kościoła, ale sięga także do źródeł prawa międzynarodowego stawiającego człowieka w centrum ochrony. Jak słusznie podkreśla autorka, zamieszczenie w tym katalogu, obok najważniejszych praw do życia, wolności, prawdy i dobra, także prawa do miłości, oznacza, że „ludzkość miała mieć zagwarantowane słuszne prawa bez zbędnego

uwikłania w przepisy” (s. 121). Wiadomo przecież, że nawet najlepiej skonstruowane przepisy nie dają gwarancji słusznego rozstrzygnięcia, jeśli zawiedzie stosujący prawo, gdy np. w ramach swej władzy dyskrejonalnej nie będzie się kierował dobrem osoby, której rozstrzygnięcie dotyczy. Autorka podkreśla także, że z jednej strony człowiek „musi cieszyć się uznaniem swoich praw wolnościowych, ale jednocześnie rozumieć sens praw innych członków społeczności” (s. 121).

Rozdział czwarty – „Znaczenie prawa dla prawidłowego funkcjonowania struktur społecznych” – przedstawia analizę i interpretację poglądów Prymasa Wyszyńskiego na temat najważniejszych struktur społecznych, w których żyje i rozwija się człowiek; są to: rodzina, naród, państwo i Kościół. Prymas każdej z tych struktur poświęcał wiele uwagi, wskazując ich istotę i znaczenie dla człowieka. Rodzina jest w ujęciu Prymasa najważniejszą, podstawową strukturą społeczną. Dlatego też należy zachować prymat rodziny w życiu gospodarczym i ekonomicznym każdego państwa. Autorka przybliżyła najważniejsze prawa i obowiązki rodziny wynikające z nauczania Prymasa: „prawo do posiadania dzieci, prawo do nierozzerwalności węzła małżeńskiego, prawo do sprawiedliwości i miłości, prawo do wspólnoty, prawo do wyrażania własnego światopoglądu oraz prawo do domagania się szacunku dla swej wiary” (s. 180). Kolejną strukturą społeczną, na temat której wypowiadał się Prymas Wyszyński, jest naród – pojmowany jako społeczność związana wspólnym terytorium, pochodzeniem i językiem. Narodowi także przysługują prawa, m.in. „prawo do życia we własnej ojczyźnie, prawo do suwerenności i wolności, prawo do tradycji i do korzystania z dóbr kultury i tradycji” (s. 180). Jak słusznie podkreśla Agata Gumieniak, postępując za tokiem myślenia Wyszyńskiego, naród ma niepodważalne prawo do istnienia, które jest związane z naturą człowieka. Zdaniem autorki, państwo w rozważaniach Prymasa jawi się jako struktura konieczna z punktu widzenia rozwoju osobowości ludzkiej, chociaż jest strukturą wtórną w stosunku do narodu. Wyszyński często wypowiadał się na temat wyraźnie widocznych w jego czasach błędów struktury państwowej, a w szczególności nadmiernego podkreślania praw społeczeństwa, kolektywu, ogółu kosztem indywidualnych potrzeb człowieka. Tak postępując, państwo staje się tyranem gwałcącym prawa człowieka. Dlatego też Prymas apelował, aby władza państwowa była w pełni podporządkowana wymogom dobra wspólnego. Pod koniec rozważań zawartych w tym rozdziale autorka zwróciła uwagę na wypowiedzi Prymasa dotyczące praw Kościoła jako struktury nadprzyrodzonej we współczesnym świecie. Wśród zadań Kościoła wymieniła przede wszystkim: „utrwalenie właściwej postawy człowieka wobec wartości społecznych, w tym wobec pracy uszlachetniającej, wskazanie celów wyznaczonych człowiekowi, działania praktyczne i obrona grup ludzi pokrzywdzonych, zwracanie uwagi na błędy popełnione przez inne struktury społeczne niszczące osobowość i naturę człowieka” (s. 180).

Rozdział piąty – „Zagrożenia porządku społeczno-prawnego w kontekście polityki władz PRL” – autorka poświęciła analizie krytycznych wypowiedzi Prymasa Wyszyńskiego odnośnie do jemu współczesnej sytuacji okresu PRL. Poza zasadniczymi kwestiami ustrojowymi rozważania Prymasa dotyczyły zjawiska łamania praw człowieka oraz błędów ekonomiczno-gospodarczych, będących źródłem napięć i konfliktów społecznych. Jak zauważyła autorka, „krytyka Prymasa obejmuje nie tylko działalność organów państwowych i wskazuje na błędy ustawodawcze, ale ocenia również skutki,

z jakimi partia rządząca musiała się liczyć, krzywdząc człowieka i społeczeństwo w jego podstawowych prawach. [...] Prymas wskazał także na błędne wprowadzenie sztucznego rozdziału między ekonomią i gospodarką a etyką i moralnością. Ukazał zło ustawodawstwa pracy nie uwzględniającego prawa do słusznej zapłaty i godziwego odpoczynku” (s. 219). Ponadto Prymas ukazywał konkretne sposoby rozwiązania problemów nieuchronnie pojawiających się w źle zorganizowanym państwie, w szczególności propozycję korzystnego dla społeczeństwa ustroju korporacyjnego jako jedynej wówczas możliwości przebudowy społecznej zachowującej zasadę sprawiedliwości społecznej.

W Zakończeniu wśród wielu wniosków, które sformułowała autorka, jeden dotyczy roli prawa naturalnego i prawa stanowionego w budowaniu społecznego ładu. Prawo jest integralnym elementem tego ładu w tym znaczeniu, że słuszne prawo pozytywne, zgodne z prawem naturalnym, umacnia ład społeczny. Natomiast jeśli prawo stanowione jest w takim stopniu niesprawiedliwe, że obywatele je zanegują, wówczas ład społeczny jest zagrożony.

Lektura książki Agaty Gumieniak skłania do refleksji nad właściwym urządzeniem stosunków społeczno-politycznych i gospodarczych oraz może być ważnym impulsem na drodze do poszukiwania słusznego prawa w czasach nam współczesnych. Dlatego też pozycja ta z pewnością zainteresuje nie tylko badaczy myśli Prymasa Stefana Wyszyńskiego, ale i tych wszystkich, którym dobro wspólne nie jest obojętne.

*Jadwiga Potrzeszcz  
Katedra Teorii i Filozofii Prawa KUL*